

Wyrok z dnia 5 września 1995 r.
II URN 27/95

W razie zgłoszenia pod rządem ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent o zasadach przyznawania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) okresów zatrudnienia (okresów równorzędnych i zaliczalnych) przypadających przed wyzwoleniem spod okupacji hitlerowskiej, obok innych okresów, dotyczących nie uwzględnionych w wymiarze emerytury, a przypadających na czas przed jej przyznaniem, okresy te - dla celów z art. 33 ust. 2 tej ustawy - należy ocenić niezależnie od innych okresów, to jest tak jakby były zgłoszone tylko te okresy.

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 1995 r. sprawy z wniosku Eugeniusza S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w W. o wysokość emerytury, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 31 sierpnia 1993 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 1993 r. [...] i przekazał sprawę temuż Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Wnioskodawca Eugeniusz S., urodzony 5 czerwca 1913 r., pobierał emeryturę od 1 listopada 1978 r., która uwzględniała okresy jego zatrudnienia od 2 stycznia 1946 r. do 31 października 1978 r. i od 1 grudnia 1978 r. do 1 grudnia 1982 r., tj. 36 lat i 10 miesięcy. Okresy te, oraz zgłoszony przez wnioskodawcę, zaliczalny do okresu zatrudnienia, okres 5 lat działalności w ruchu oporu i tajnego nauczania od 30 listopada 1939 r. do 1 grudnia 1944 r., tj. razem 41 lat i 10 miesięcy zostały uwzględnione przez organ rentowy przy przeliczeniu emerytury wnioskodawcy na podstawie art. 27 i art. 28 w związku z art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Sporne natomiast stało się obliczenie emerytury wnioskodawcy w związku ze zgłoszonym przez niego w dniu 18 listopada 1991 r., a więc już po wejściu w życie wyżej wymienionej ustawy rewaloryzacyjnej, wnioskiem o doliczenie nie uwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia 4 lat nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpoczętej 1 października 1936 r. a ukończonej 30 września 1945 r.

Na skutek konsekwentnego domagania się przez wnioskodawcę przeliczenia należnego mu świadczenia z uwzględnieniem okresu nauki w szkole wyższej Zakład

Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W., decyzją z dnia 25 września 1992 r. [...], która została skorygowana w decyzji z dnia 15 listopada 1992 r., ponownie ustalił emeryturę wnioskodawcy, obliczając ją według zasad określonych w art. 10 powołanej ustawy rewaloryzacyjnej z 1991 r. Zgodnie z tym przepisem, okresy zatrudnienia i zaliczalne zostały sklasyfikowane odpowiednio jako okresy składkowe i okresy nieskładkowe. Do tych pierwszych zaliczono wnioskodawcy 36 lat i 10 miesięcy okresów zatrudnienia, natomiast pozostałe 9 lat, w tym okres działalności w ruchu oporu i tajnego nauczania oraz okres nauki w szkole wyższej, zostały potraktowane jako okresy nieskładkowe z niższą (0,7% podstawy wymiaru) stawką wzrostu emerytury. W wyniku tego przeliczenia, którego źródłem był wniosek o zwiększenie emerytury, emerytura ta została obniżona.

Z takim sposobem uwzględnienia jego wniosku Eugeniusz S. nie godził się i wniósł odwołanie do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu. Twierdził, że zastosowanie przepisów ustawy rewaloryzacyjnej z 1991 r. nie może naruszać sytuacji prawnej, którą uzyskał na podstawie przepisów wcześniejszych i domagał się zmiany zaskarżonej decyzji przez wyliczenie emerytury z uwzględnieniem wskaźnika 1,3% także od okresów działalności kombatanckiej i okresów studiów wyższych.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 1993 r. [...] Sąd Wojewódzki we Wrocławiu oddalił odwołanie przyjmując poprawność decyzji organu rentowego w świetle regulacji z art. 33 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 31 sierpnia 1993 r., [...], rewizję Eugeniusza S. wniesioną od wyroku Sądu Wojewódzkiego oddalił, dzieląc stanowisko Sądu I instancji.

Orzekające w sprawie Sądy obu instancji przyjęły, że załatwienie wniosku, zmierzającego do uwzględnienia w wymiarze emerytury okresów dotychczas nie uwzględnionych powoduje na podstawie art. 33 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej z 1991 r., weryfikację całego stażu emerytalnego i jego podział na okresy składkowe oraz nieskładkowe w rozumieniu tej ustawy, a następnie obliczenie wysokości świadczenia według zasad określonych w art. 10-16 ustawy, a w szczególności zróżnicowanie wskaźnika wzrostu emerytury zależnie od rodzaju stażu - po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok okresów składkowych oraz po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych. Taki sposób załatwiania wniosków o doliczenie nieuwzględnianych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów, stosownie do treści powołanego przepisu, nie obejmuje tylko okresów przypadających przed dniem wyzwolenia, co - w przypadku sprawy wnioskodawcy - dotyczyłoby okresu działalności kombatanckiej pod warunkiem nie zgłoszenia okresu nauki w szkole wyższej, który traktowany kompleksowo, został ukończony po wyzwoleniu. W konsekwencji takiej interpretacji art. 33 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej Sądy ustaliły, że dla wymiaru emerytury wnioskodawcy uznaniu okresu nauki w szkole wyższej towarzyszy ponowna ocena całego stażu emerytalnego wnioskodawcy i dokonanie podziału składających się na ten staż okresów na składkowe i nieskładkowe w rozumieniu art. 2 i art.4 ustawy rewaloryzacyjnej oraz obliczenie należnej wnioskodawcy emerytury według zasad z art. 10 tej ustawy.

Powyższą ocenę zakwestionował Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej od powołanego wyżej prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 31 sierpnia 1993 r., która została wniesiona w dniu 17 czerwca 1995 r.

Minister Sprawiedliwości zarzucił rażące naruszenie art. 33 ust. 2 w związku z art. 10 ustawy rewaloryzacyjnej oraz art. 3 § 2 k.p.c., a nadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, stanowisko Sądów pierwszej i drugiej instancji nie da się pogodzić z celem regulacji wprowadzonej w art. 33 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej i zamiarem ustawodawcy dążącego do stworzenia sytuacji, w której zwiększenie okresów mających wpływ na wysokość świadczenia, nie może prowadzić do jego obniżenia. Wbrew ocenie tych Sądów, powołany przepis nie nakazuje ponownego ustalania całej emerytury, ale tylko jej odpowiedniej części, odpowiadającej okresom nie uwzględnionym dotychczas w wymiarze świadczenia. Minister Sprawiedliwości uważa, że wynikające na tle art. 33 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej wątpliwości interpretacyjne zostały wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a zwłaszcza w uchwale z dnia 25 maja 1994 r., II UZP 12/94 (OSNAPiUS 1994 nr 8 poz. 132).

Wprawdzie powyższa uchwała Sądu Najwyższego została podjęta w stanie faktycznym, w którym chodziło o doliczenie okresów przypadających po przyznaniu świadczenia, niemniej przepis art. 33 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji *expressis verbis* reguluje sytuację występującą w niniejszej sprawie. Użyte w tym przepisie sformułowania: "nie uwzględnione dotychczas w wymiarze świadczenia okresy składkowe lub nieskładkowe" odnoszą się tylko do okresów, które miały miejsce przed przyznaniem świadczenia. Skoro wnioskodawca mając przyznaną emeryturę od 1 listopada 1978 r. i przeliczoną według zasad przewidzianych w art. 27-32 ustawy o rewaloryzacji zgłosił nieuwzględnione dotychczas w wymiarze świadczenia okresy składkowe i nieskładkowe, to doliczenie tych okresów winno nastąpić według zasad określonych w art. 10-16, a nie wpływać na ponowne ustalenie całego świadczenia.

Z uwagi na to, że do istoty sporu należało ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego w zależności od długości okresów składkowych i nieskładkowych, niezbędne jest dokonanie porównania wysokości tego świadczenia ustalonego zaskarżoną decyzją z jego wysokością ustaloną decyzją z 10 grudnia 1991 r., której odpisu brak. Akta organu rentowego wymagają stosownego uzupełnienia, na co nie zwróciły uwagi Sądy obu instancji. Dlatego - zdaniem Ministra Sprawiedliwości - wyroki Sądów obu instancji powinny być uchylone, a sprawa odesłana do ponownego rozpoznania przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu dla prawidłowego ustalenia wysokości pobieranej przez wnioskodawcę emerytury.

W dotychczasowym stanie sprawy pozbawienie wnioskodawcy wyższej emerytury w wyniku nieprawidłowej interpretacji przepisów dokonanej przez Sądy obu instancji narusza nadto interes Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż podważa zaufanie obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości i stwarza obawę dalszych naruszeń prawa w innych sprawach tego rodzaju, co uzasadnia wnioski rewizji nadzwyczajnej, pomimo upływu terminu przewidzianego w art. 421 § 2 k.p.c.

Obecni na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator i pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poparli zarzuty i wnioski rewizji nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Powołana w rewizji nadzwyczajnej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja

1994 r., II UZP 12/94, została wydana w sprawie o odmiennym stanie faktycznym. Mianowicie w sprawie chodziło o doliczenie okresu zatrudnienia przypadającego po przyznaniu świadczenia. W niniejszej sprawie chodzi zaś o okresy nie uwzględnione dotychczas w wymiarze świadczenia, przypadające przed jego przyznaniem. Są więc to sytuacje faktyczne odmienne i dlatego nie jest trafne odwołanie się do tej uchwały i przytaczanie zawartych w niej argumentów.

2. W myśl art. 33 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji, jeżeli wniosek o doliczenie nie uwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczeń okresów składkowych lub nieskładkowych innych niż określone w art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206 ze zm.), zostanie zgłoszony poczynając od dnia wejścia w życie ustawy, do ustalenia wysokości emerytury lub renty stosuje się przepisy art. 10-16.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że Eugeniusz S. z wnioskiem o uwzględnienie w wymiarze emerytury okresu działalności kombatanckiej przypadającej w czasie od 30 listopada 1939 r. do 1 grudnia 1994 r. oraz okresu nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczętej 1 października 1936 r., a ukończonej 30 września 1945 r., wystąpił w dniu 18 listopada 1991 r., tj. po wejściu w życie ustawy o rewaloryzacji.

Niewątpliwie jest, że okres działalności kombatanckiej przypada przed dniem wyzwolenia obszaru, na którym wnioskodawca przebywał, spod okupacji hitlerowskiej. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, a to z uwagi na odwołanie się w art. 33 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji do art. 21 ust. 3 powołanej wyżej ustawy z dnia 24 maja 1990 r. W okresie przed wejściem w życie ustawy z 24 maja 1990 r. nie istniała możliwość uwzględnienia przy obliczaniu wzrostu emerytury lub renty z tytułu stażu pracy okresów zatrudnienia oraz okresów równorzędnych i zaliczalnych do okresów zatrudnienia przypadających przed wyzwoleniem, tj. przed dniem 22 lipca 1944 r. Ograniczenie to zlikwidowała dopiero ustawa z 24 maja 1990 r., jednocześnie stanowiąc w art. 21 ust. 3, że jeżeli wniosek o przyznanie wzrostu albo o ponowne ustalenie wysokości wzrostu z uwzględnieniem takich okresów zostanie zgłoszony do 31 grudnia 1992 r., to podwyższenie świadczenia następuje od dnia wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1990 r.), nie wcześniej jednak niż od dnia przyznania świadczenia.

Ustawa o rewaloryzacji weszła w życie z dniem 15 listopada 1991 r. Data wejścia w życie tej ustawy wyprzedziła więc datę wymienioną w art. 21 ust. 3 ustawy z 24 maja 1990 r., tj. dzień 31 grudnia 1992 r. Ma to istotne znaczenie przy wykładni art. 33 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji - gdy chodzi o okresy wymienione w art. 21 ust. 3 ustawy z 24 maja 1990 r., zgłaszane poczynając od 15 listopada 1991 r. Poza tym chodzi o okresy, których udowodnienie - z uwagi na długi upływ czasu nasuwało - w praktyce nieraz duże trudności i co ustawodawca brał pod uwagę, o czym świadczy treść art. 21 ust. 3 ustawy z 24 maja 1990 r., o czym była mowa wyżej. Dlatego uprawnione jest stanowisko, że w razie zgłoszenia takiego okresu pod rządami ustawy o rewaloryzacji obok innych okresów dotychczas nie uwzględnionych w wymiarze świadczenia, a przypadających na czas przed przyznaniem świadczenia, należy - dla celów z art. 33 ust. 2 tej ustawy - okres ten oceniać niezależnie od innych okresów, tj. tak jakby był zgłoszony tylko ten okres. Przemawia za tym zasada praw słusznie nabytych. Oznacza to, że w takiej sytuacji okres taki należy traktować jako okres składkowy, a więc liczony zawsze po 1,3% podstawy wymiaru świadczenia (art. 28 ust. 1 pkt 2 ustawy o rewaloryzacji).

W odniesieniu do wnioskodawcy oznacza to więc, że okres jego działalności kombatanckiej należało policzyć po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok tej działalności, mimo zgłoszenia także innego okresu nie uwzględnionego dotychczas w podstawie wymiaru świadczenia, tj. okresu nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim w wymiarze 4-ch lat. Dlatego przelicznik 0,7% podstawy wymiaru świadczenia należało zastosować tylko do okresu nauki (4 x 0,7%).

Wnioskodawca w dacie przyznania emerytury legitymował się zatrudnieniem w ilości 36 lat, 10 miesięcy i 1 dnia, który to okres obecnie uznawany jest za składkowy. Uwzględnienie więc okresu 4-ch lat z tytułu studiów, jako okresów nieskładkowych, nie powoduje jakichkolwiek zmian przy ocenie uwzględnionego do emerytury jego stażu pracy. Ingerencja w dotychczasowy staż na zasadach określonych w art. 10-16 ustawy o rewaloryzacji mogłaby mieć miejsce tylko w sytuacji, gdyby przy ustalaniu okresu zatrudnienia do przyznania emerytury, uwzględnione zostały także okresy, które obecnie uznawane są za nieskładkowe. W każdym jednak razie okres kombatancki, jako okres przypadający przed wyzwoleniem, podlegałby także zaliczeniu jako okres składkowy, o czym była mowa wyżej.

Sądy obu instancji nie miały na uwadze tych argumentów, co niewątpliwie wpłynęło na sposób rozstrzygnięcia. Dlatego zachodzi konieczność rozważenia jeszcze raz żądania wnioskodawcy, co skutkuje uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 422 § 2 k.p.c.), szczególnie, że należy zażądać od organu rentowego dołączenia brakującej w aktach decyzji z 10 grudnia 1991 r., a to w celu zapoznania się z podaną w niej wysokością świadczenia.

Uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej nie stoi na przeszkodzie upływ terminu określonego w art. 421 § 2 k.p.c., ponieważ zaskarżony wyrok narusza także interes Rzeczypospolitej Polskiej.

=====